



"Rozświecanie swojego cienistego JA"

Szkoła Mądrości Kuthumiego
Przekaz Kuthumiego z dnia 24.04.2010r.

<http://www.kuthumischool.com>

Channeler: Lynette Leckie-Clark

Tłumaczenie: Lucyna Cichowska

Mistrz Kuthumi przekazuje naukę oraz ćwiczenie na transformację własnych i zewnętrznych ciemnych energii.

Kiedy do was przychodzę, wyciszcie się w umyśle i ciele. Bądźcie spokojni, otwórzcie się na otrzymywanie, rozważenie moich słów i na prowadzenie waszego Wyższego Ja.

Na początek chciałbym, abyście zrozumieli, czym jest cieniste „ja”.

To pewien aspekt, sposób myślenia, zespół zachowań.

Co rozumiem przez aspekt? Stanowi on waszą „twarz”, jakąś część was.

Wasze cieniste „ja” dostarcza wam doświadczenia dualizmu objawiającego się poprzez myśl, mowę i czyn.

W tym przekazie nazywam go waszym cienistym „ja” nie tylko po to, aby łatwiej wam było zrozumieć te słowa, ale również dlatego, że zawiera on pewną niewielką ilość Światła, przez co jest ciemniejszy od Wyższego Ja – będącego tym Światłem.

Znaczna część waszych transformacji, przez które teraz przechodzicie, jest efektem działania tych dwóch aspektów – cienistego i Wyższego Ja, a mówiąc prościej – dualizmu.

Ta dwoistość pozwala wam doświadczać, porównywać, pojmować wszystkie strony, a także inne aspekty, które widzicie. Pozwólcie, że przytoczę tu przykład:

Chcecie zacząć coś od nowa, powiedzmy, chcecie sprzedać dom. Dokonałiście

wizualizacji, zaplanowaliście wszystko i z ekscytacją oczekiwaliście momentu sprzedaży.

Nagle pojawiła się straszliwa wichura, w której ten dom ucierpiał i teraz wymaga naprawy.

Wasz plan zostaje odłożony na później. Pojawia się brak wiary, złość i rozczarowanie.

Kilka tygodni wcześniej byliście podekscytowani, pełni nadziei i marzeń o tym, jak ten nowy dom będzie wyglądał. Wyobrażaliście sobie przestrzeń, pokoje, meble, a teraz wszystkie te plany odkładają się w czasie. Mówię odkładają się, a nie przepadają, ponieważ nie opuszcza was wasze pragnienie. Jest to więc tylko czasowe wydłużenie waszej ścieżki.

Jednak wtedy wkracza wasze cieniste „ja” i rozprasza większość skupionego w was wcześniej Światła. Bardzo szybko pojawia się złość i poszukujecie kozła ofiarnego, którego możecie o wszystko obwinić i, na którym się wyładowujecie.

W takim momencie do tej roli nada się każdy. Wasi najbliżsi z pewnością odczują surowość waszych pełnych złości słów. Przyjaciele i znajomi zwyczajnie usłyszą tę irytację wyrażoną przez długą serię skarg, połączonych z pragnieniem otrzymania współczucia, jednak nawet wtedy cieniste „ja” nie będzie chciało tak łatwo odpuścić. Złość siedzi pod jego powierzchnią i wciąż czeka na okazję, aby stamtąd wyjść – czasem używa do tego nawet rzeczy nie związanych z pierwotnym problemem.

Irytacja ta zaczyna kierować waszą tożsamością i w tym momencie żyjecie i działacie z pozycji cienistego „ja”.

Ci, którzy potrafią widzieć aurę, mogą zobaczyć i poczuć waszą złość.

Pierwszą ich reakcją w takim momencie jest oddalenie się od tej energii, ponieważ nie chcą oni, aby do nich przylgnęła, a często dochodzi do tego bardzo łatwo.

Tak, musicie to też zrozumieć. Kiedy ktoś, kto płynie wraz ze strumieniem życia, pozostaje w pokoju ze sobą, w ciszy, i wchodzi w kontakt z osobą trzymającą się bardzo negatywnych energii, takich jak złość, ten negatyw może wejść również w jego pole auryczne.

Osoba taka zacznie wtedy odczuwać brak zadowolenia, niepokój i wkrótce sama zacznie działać z pozycji swojego cienistego „ja”. Możliwe, że zauważyliście to już na własnym przykładzie po zwykłych zakupach w centrum handlowym.

Oczywiście nie każdy, kto wchodzi w wasze energie, jest rozżłoszczony.

Czasem po powrocie do domu zwyczajnie macie uczucie ciężaru.

Nazywam to nagromadzeniem różnych energii, pochodzących z niższych wymiarów, ponieważ to je określamy zwyczajowo mianem „ciężkich”.

Przykład zakupów jest tu tylko jednym z wielu.

Ci z was, którzy działają z nieco wyższego poziomu, będą odczuwać te energie jako ciężar wiszący wokół was, a dokładniej w waszym polu aurycznym. Energie te nie będą się zbyt dobrze układać z waszymi, wysokimi, a pozostawione bez oczyszczania zaczną wplatać się w pole energetyczne.

W niedługim czasie wy również zaczniecie działać z pozycji cienistego „ja”.

Taki scenariusz szybko zachodzi, kiedy mamy dwie kochające się osoby. Czasem znajdują się one na bardzo zbliżonym poziomie. Gdy jedna z nich doświadcza frustracji lub złości, idą za tym zwykle negatywne słowa i zachowania.

Druga osoba szybko to wszystko absorbuje, przez co złość rozprzestrzenia się, jak wirus. Dzieje się to bardzo szybko, ponieważ tacy ludzie są sobie bardzo bliscy, bardzo na siebie otwarci i dlatego działają na wzajemne emocje, jak gąbki pochłaniające wodę.

Jest na to wiele przykładów.

Dwa łatwe kroki

Kiedy wchodzicie w taki stan świadomości, jak możecie go zmienić? Co możecie zrobić?

Przede wszystkim musicie słuchać swojego wewnętrznego głosu.

Przyjrzyjcie się temu, co czujecie. Pojmijcie to i przyznajcie się do tego.

Wszystko to jest bardzo ważne.

Kiedy odkryjecie, dlaczego zaczynacie działać z pozycji cienistego „ja”,

dlaczego wchodzą w tę przestrzeń, wtedy możecie zapobiec dalszemu wplataniu się tych energii w mentalne i emocjonalne ciała.

Dostrzegając to, możecie zacząć pracę z waszym cieniowym aspektem. W takim momencie jesteście w stanie poradzić sobie z tymi energiami, ogarnąć je i odpuścić.

Jak je uwalniacie?

Skoro wszystko ma początek w decyzji, pytam:

Jakie jest wasze postanowienie w momencie uświadomienia sobie zaistniałych mechanizmów?

Zwykle działanie pozostaje poza waszą kontrolą i może być wicherem lub cudzym wyborem.

Zrozumcie, nie możecie zmienić samego wydarzenia.

Nie możecie też zmienić złości ani krytycyzmu drugiej osoby.

Inni ludzie sami muszą wziąć za siebie odpowiedzialność.

Czy wybieracie pozostać w cieniowym „ja” czy w Świetle strumienia waszego życia?

Wasze postanowienie jest podstawą decyzji. Jak widzicie, nie jest to wcale takie trudne.

W tym 2010 roku musicie wziąć odpowiedzialność za wszystkie swoje działania – za intencje, słowa, zachowanie, a nawet za ciało, które jest przecież świątynią... za zdrowie i jedzenie. Odpowiedzialność za to wszystko spada na was teraz bardziej, niż kiedykolwiek wcześniej. Zaczynacie dokonywać wyborów, ponieważ są one jedynym sposobem na tworzenie przyszłości.

Gdy w świecie zewnętrznym pojawia się jakieś wydarzenie, którego nie możecie ogarnąć lub zmienić, a które wpływa na wasze ciało emocjonalne – wycofajcie się.

Z rozważą przyjrzyjcie się całej sytuacji i swoim związanym z nią uczuciom.

Co dostrzegacie? Co czujecie z pozycji Wyższego Ja?

Czasem zauważycie coś pożytecznego, coś, co na pierwszy rzut oka nie będzie wcale takie oczywiste. Innym razem będziecie po prostu musieli poczekać, aż wszystko zwyczajnie się rozproszy i będzie to czas wyłącznie na obserwację.

Przypominam wam jednak, abyście kierowali swoje uczucia ku Światłu, Wyższemu Ja, Bogu, ponieważ pozostając w Nim, łatwiej można transformować energie i odnaleźć wspaniałe rozwiązania.

Bardzo mnie zasmuca, kiedy słyszę: „... ale ja nie potrafię tego zrobić. Nie wiem, jak.”

Moi przyjaciele, to tylko wasz świadomy umysł o tym zapomniał.

Nadal najważniejsza jest intencja.

Poproście, wyrażcie pragnienie słowami, a zostanie to od was zabrane i przetransformowane w Światło.

Naprawdę tak się stanie. Wasza intencja jest wszystkim.

W czasie waszych transformacji oraz zmian na Ziemi, których aktualnie doświadczacie, uważajcie, aby nie pozwolić swojemu cieniowemu „ja” sobą kierować, a szczególnie zarządzać waszymi myślami.

Kiedy zatrzymujecie się i spoglądacie na wszystko, widzicie jasno całą sytuację, bez mglistej otoczki lub uczucia złości.

Wtedy jesteście w stanie wyjść poza swoje cieniowe „ja” oraz utrzymać strumień Światła wokół siebie i w codziennym życiu.

Strumień Światła

Budzicie się do świadomości tego strumienia, który od zawsze był w was.
Czas zmian, zapoznania się z własnymi odczuciami i wasza miłość,
są tu na Ziemi – TERAZ!

To jest wasza transformacja. W ten sposób wszyscy zaczynacie kreować nową Ziemię.
Stworzycie ją odpowiednimi intencjami, z miłością, a za tym popłynie pokój.

Słyszeliście te słowa już wiele razy, prawda?
To dlatego, że są prawdą. Jest w nich zawarta ludzka przyszłość.
Proszę, nie odrzucajcie ich. Odwrotnie, trzymajcie się tego obiema rękami
i weźcie sobie do serca znaczenie tych słów razem z waszą odpowiedzialnością.
Następnym razem, kiedy odczujecie ciężar i wzbierającą w was złość,
przypomnijcie sobie to.
Zatrzymajcie się i przetransformujcie, a następnie uwolnijcie.
Nie zatrzymujcie w sobie negatywnej energii.

Pytacie, jak to zrobić?
Przez oddychanie.
Wraz z oddechem uwolnijcie je z waszego pola aurycznego, zdecydowanie i szybko.

Oto dobra metoda:

Możecie siedzieć lub stać na lekko rozstawionych nogach.

Weźcie bardzo głęboki oddech.
Poczujcie siłę i waszą intencję, kiedy powietrze zaczyna wypełniać wasze płuca.

Teraz zróbcie szybki wydech przez usta – tak, aby był, jak podmuch wiatru – i uwolnijcie
zastale, negatywne energie.

Wyobraźcie sobie, że dmuchacie w balon, który później ulatuje w przestrzeń.
Wydechane przez was powietrze uchodzi z wielką siłą, prawda?
Potrzebujecie jej, kiedy tak wydychacie, aby uwolnić to, co w was utknęło.

Nie jest to trudne ćwiczenie, a mimo tego, jeśli wykonuje się je poprawnie,
pozwala transformować negatywne energie i złość.
Powtarzajcie je w serii trzech takich wydechów.

Musicie pozostawać w uważności, świadomości – musicie siebie czuć.
Poczujcie swój strumień życia. Żyjcie, otaczajcie się nim i dokarmiajcie go miłością.

Mistrz Kuthumi

Tłumaczenie: Lucyna Cichowska email: belinka@o2.pl

Copyright © 2003 Rev, Lynette Leckie-Clark – Wszystkie prawa zastrzeżone.
Zabrania się sprzedaży tekstu w jakiegokolwiek formie.
Dozwolone jest dzielenie się z przyjaciółmi.

www.shaumbra.pl